Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr 70. (Rok II). Częstochowa, Sobota 25 Marca 1933 r. Cena numeru 10 gr.

KURJER CZĘSTOCHOWSKI

Niezależny dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

Redakcja i Administracja: Częstochowa, ul. Najśw. Panny Marji 41. Telef. Nr 6.

Z Sejmu i komisyj

Odrzucenie 18 wniosków poselskich. — Prace nad rewizją konstytucji

Warszawa. — Wczorajsze posiedzenie Sejmu poświęcone było rozpatrywaniu projektów ustaw, wniesionych z inicjatywy poselskiej. Wnioski to składa zarówno prawica jak i lewica, a także kluby mniejszości narodowych. Większość z nich jest już nieaktualna, część zna lazła merytoryczne załatwienia w rządowych projektach ustaw, które zostały już uchwalone.

Wobec tego pozostała tylko f rmalna strona załatwienia 18 wniosków poselskich, t. j. wysłuchać przemówień wnioskodawców i odrzucić. Taki więc los spotkał projekt zniżki cen monopolowych, umorzenia podatków i t. p. Sprawy dawno przesądzone i załatwione.

Jedynie dłuższą dyskusję wywołały poprawki Senatu do ustawy samorządowej. W rezultacie Sejm przyjął wszystkie poprawki stylistyczne, a odrzucił merytoryczne.

*

Bardzo interesujące są tezy, które zostały wczoraj wysunięte pod obrady sejmowej komisji konstytucyjnej. Trzy zostały na tem posiedzeniu wygłoszone referaty, a każdy z nich poruszał najdonioślejsze zagadnienia ustrojowe. Dyskusji nad temi referatami nie było, to też nie wiadomo, jak do zawartych w nich poglądów i pomysłów ustosunkuje się większość sejmowa. c

Mac Donald kosztem Polski

chce łatać pokój Europy

Paryż. — Francuskie sfery parlamentarne wypowiadają się nagół z jak najdalej idącą rezerwą w stosunku do planu Mussoliniego, podkreślając, że Francja nie może za żadną cenę poświęcić swych sojuszników w Europie środkowej, ani też nie porzuci Ligi Narodów, w której widzi, mimo wszelkich trudności, przyszłą formę pokojowej egzystencji świata.

Wszyscy również zgodnie potwierdzili, że żadna decyzja, dotycząca rewizji traktatu wersalskiego, nie może zapaść bez udziału wszystkich zainteresowanych państw.

Z drugiej jednak strony niektórzy z polityków oświetlają obecną sytuację Europy nader pesymistycznie, przyczem podkreślają, że główną myślą przewodnią działania Mac Donalda jest przeświadczenie, że konflikt polsko-niemiecki bezpośrednio zagraża Europie i może wybuchnąć lada godzina. Anglja, obawiając się słusznie, że ewentualna wojna polsko-niemiecka mogłaby się zamienić na wojnę światową, poszukuje łącznie z Francją dróg do dokonania rewizji granic w sposób pokojowy.

Pertinax twierdzi, że projekt Mussoliniego był inspirowany przez sztab niemiecki i stanowił właściwy sukces Niemiec. g

Robotnicy kopalni „Klimontów"

żądają odprawy pieniężnej z Kasy Brackiej.

Sosnowiec. — Strajk na kopalni „Klimontów" i „Mortimer" nie został jeszcze zlikwidowany, jakkolwiek nastąpiło silne odprężenie wśród strajkujących robotnikkw. Złożyło się na to oświadczenie wojew. kieleckiego, p. Paciorkowskiego na wczorajszej audjencji w starostwie o czem już donosiliśmy, oraz analogiczne oświadczenie min. Hubickiego w Warszawie, do którego udała się wczoraj delegacja robotników kopalni „Klimontów".

Delegaci złożyli sprawozdanie w podziemiach kopalni wobec strajkujących robotników, którzy postanowili nie przerywać strajku dopóki nie otrzymają kompletnych zapewnień w jakiej mierze zostanie uskuteczniona wypłata.

Zgodzili się natomiast na propozycję rządową, aby wyłonili komisję, która zajęłaby się tą sprawą.

Pozatem robotnicy oświadczyli, że po pierwszej konferencji, odbytej przez nową komisję opuszczą kopalnie o ile postulaty ich zostaną uwzględnione.

Domagają się oni odprawy pieniężnej z Kasy Brackiej od T wa Sosnowieckiego przewidzianej statutowo. W związku z tem przybywa znów do Zagłębia Dąbrowskiego wojew kielecki p. Paciorkowski, który odbędzie jutro w starostwie konferencję przy udziale p. star. będzińskiego Boxy, oraz inspektora pracy p. Federowicza z delegatami obu strajkujących kopań, oraz sekretarzami związków zawodowych górniczych. Na tej konferencji zostanie ustalona praca, oraz prerogatywy nowej komisji. t

Demonstracje w Holandji

przeciwko Hitlerowi.

Amsterdam. — Z okazji uroczystości otwarcia parlamentu Rzeszy, wszystkie niemieckie placówki zagraniczne otrzymały polecenie wywieszania sztandarów cesarskich i hitlerowskich.

Na tem tle doszło tu do silnych zaburzeń, gdyż przed generalnym konsulatem niemieckim zebrał się ogromny tłum i wznosił wrogie okrzyki przeciwko Hitlerowi i kamieniami wybił wszystkie szyby w gmachu konsulatu.

Skonsygnowane pośpiesznie silne oddziały policji, uratowały konsulat przed zdemolowaniem. t

Gwałtowne śnieżyce i burze

na Atlantyku

Nowy Jork. — Północne i środkowe stany, zostały nagle ogarnięte nową falą zimna i gwałtownemi śnieżycami. Straszliwe wichury i burze naniosły zwały śniegu, które w krótkim czasie przywaliły kraj, w niektórych miejscach kilkumetrową warstwą. Drogi żelazne i szosy zasypane są śniegiem, tak że komunikacja odbywa się tylko z trudem i wielkiem opóźnieniem.

Do portu nowojorskiego, przybyły okręty z opóźnieniem ponad 24 godziny. Okręty te, zaskoczone burzami śniegowemi, zatrzymały się na Oceanie, bojąc się płynąć, gdyż ani na krok nic nie było widać, poprzez zadymkę śnieżną, ani wśród wycia huraganu, nie można było dosłyszeć syren alarmowych. W takich warunkach, próba zbliżenia się do portu, musiałaby skończyć się katastrofą.

Z wielu okolic donoszą o ofiarach w ludziach. Nawet w samym Nowym Jorku zanotowano dwa wypadki zamarznięcia na śmierć. Ruch w mieście jest znacznie utrudniony, robotnicy nie mogą nadążyć z uprzątaniem zwałów śniegu. c

Udział Polski jest warunkiem

urzeczywistnienia planu Mussoliniego

Londyn. — W sferach politycznych utrwala się przeświadczenie, że do planu Mussoliniego należy wprowadzić korektywę przez dopuszczenie do udziału w porozumieniu wielkich mocarstw również Polski i Małej Ententy.

Podkreśla się tu, że Polska, ze względu na swoje stanowisko w Europie środkowej, odgrywa rolę wielkiego mocarstwa, a Mała Ententa, wskutek scentralizowania polityki zagranicznej państw, biorących w niej udział, ma również mocarstwowy charakter. Istnieje przypuszczenie, że z tą poprawką pakt, proponowany przez Mussoliniego, byłby zaakceptowany przez Francję. g

Nowy skandal hitlerowców

Napad na żonę ambasadora

Londyn. — „Dailly Herald" donosi o bandyckim napadzie oddziału hitlerowskiego na małżonkę ambasadora włoskiego w Londynie, p. Cerutti. P. Cerutti prowadziła samochód, gdy właśnie przechodził oddział hitlerowców w brunatnych koszulach. Ponieważ p. Cerutti jest śniadą brunetką, hitlerowcy wzięli ją za żydówkę, wywlekli przemocą z samochodu i obrzucili wyzwiskami. Policja hitlerowska aresztowała korzystającą z nietykalności dyplomatycznej ambasadorową za zakłócenie spokoju na ulicy i tamowanie ruchu ulicznego, nie bacząc na jej protesty. Dopiero w komisarjacie policji p. Cerutti zdołała przekonać swych prześladowców, że jest żoną ambasadora włoskiego w Londynie. c

Przeciwko „dyrektorjatowi"

wypowiedzieli się politycy w Genewie

Genewa.— Zwołane tu posiedzenie komisji głównej konferencji rozbrojeniowej, na którem miało być zadecydowane ewentualne odroczenie komisji głównej aż po święto Wielkiej Nocy, dało rezultat wielce sensacyjny, wykazując, że wszelkie próby narzucenia przez kilka wielkich mocarstw jakichkolwiek decyzji rozbijają się na konferencji i w Lidze Narodów wogóle o zdecydowany sprzeciw.

Delegat Polski, min. Raczyński był pierwszy zapisany do głosu zamierzał energicznie sprzeciwić się odroczeniu, o ileby miało być motywowane rokowaniami pomiędzy wielkiemi mocarstwami, protestując przeciw powrotowi do dawanych metod dyplomatycznych, przekreślonych przez stworzenie Ligi Narodów.

W tym samym duchu mieli przemawiać inni delegaci.

Ujawnione to stanowisko szeregu państw skłoniło zwolenników odroczenia do zrezygnowania z ich zamierzeń w ostatniej chwili.

Posiedzenie i głosowanie miało charakter wysoce polityczny i było aktem skierowanym przeciwko koncepcjom politycznym, zmierzającym do pozostawiania świadomie na boku Ligi Narodów i interesów poszczególnych państw na rzecz dyrektorjatu 4 państw. s

Anglicy wydzierżawią

Widzewską Manfakturę

Łódź. — Do Łodzi przybyli przedstawiciele angielskich finansistów w których rękakh znajduje się część udziałów „Widzewskiej Manufaktury" Opowiadają, że anglicy zamierzają przejąć na stałe „Widzewską Manufakturę" w drodze dzierżawy. g

Trzęsienie ziemi

w Grecji

Wiedeń. — Z Aten donoszą, że w okotlicy miejscowości Pyrgon w Peloponezie, jak również na wyspie Zante odczuto silne wstrząsy podziemne.

Ludność ogarnięta paniką opuściła swe siedziby, koczując pod gołem niebem, aż do późnej nocy.

Straty materjalne wyrządzone przez trzęsienie ziemi nie zostały dotychczas ustalone. c

Tragiczna noc w Brzuchowicach

według zeznań pasierba dr. Csali.

Kraków. — W dniu dzisiejszym w procesie Gorgonowej zgłosiło się 7 świadków.

Posiedzenie sądu rozpoczęło się ze znacznem opóźnieniem z powodu choroby jednego z przysięgłych. — Delegowany do mieszkania przysięgłego lekarz sądowy orzekł, że przysięgły istotnie nie będzie mógł uczestniczyć w rozprawie sądowej. Wobec tego na jego miejsce wszedł kapitan rezerwy Karwat.

Dzisiaj zeznawał świadek Zdzisław Czajkowski, pasierb dr. Csali. Jest to ten świadek, o którym niektóre pisma donosiły, że się ukrywa i uchyla od zeznań, a któremu przypisywano tajemniczą rolę w sprawie zamordowania Lusi.

Swiadek zaczyna od tego, że w nocy z 30 na 31-go grudnia 1931 roku wysłany był przez matkę do willi Zaremby, żeby dowiedzieć się, co się dzieje z ojczymem, który tam się udał w celu udzielenia pomocy Lusi Zarembiance. Gdy Czajkowski przyszedł do willi, wszyscy domownicy, wraz z jego ojczymem, znajdowali się w pokoju Lusi. Swiadek również tam poszedł. Wśród obecnych znajdowała się Gorgonowa. Pokój był dobrze oświetlony i świadek zauważył, że z pod futra Gorgonowej widać było koszulę koloru seledynowego. Potem z pokoju Lusi udano się na werandę i rozpoczęła się ogólna rozmowa na temat domniemań, ktoby mógł popełnić zbrodnię. Podczas tej rozmowy Gorgonowa wyszła i powróciła dopiero po upływie pół godziny. Wówczas świadek zauważył, że Gorgonowa nie ma już na sobie koszuli seledynowej. Z dalszych zeznań świadka wynika, że znał osobiście Gorgonową. Poznał ją na parę miesięcy przed morderstwem, w pociągu, gdy wracał ze Lwowa do Brzuchowic. Po zawarciu znajomości jeszcze raz ją spotkał we Lwowie, w cukierni Skoczki. Tam umówiono się, że pójdą następnego dnia do kina, ale Gorgonowa na spotkanie nie przyszła. Nieprawdą jest natomiast, aby znał osobiście Lusię. Widywał ją czasem zdaleka, między innemi również w przeddzień morderstwa, kiedy razem z ojcem i bratem wracała do domu.

Dalsze zeznania świadka dotyczą szczegółów, znanych już z opowiadań innych świadków.

Pytania przewodniczącego i obrońców zmierzają do ustalenia, czy koszula, widziana przez świadka, była istotnie koloru seledynowego. W odpowiedzi na to, wskazuje świadek na koszulę, którą ma na sobie i twierdzi, że koszula Gorgonowej była tego właśnie koloru. Koszula świadka jest istotnie seledynowa. Pozatem świadek wyjaśnia, że ma doskonały wzrok i że w pokoju było dostatecznie widno, więc wszelka pomyłka jest absolutnie wykluczona.

Dalej świadek wyjaśnia, dlaczego nie zeznawał na rozprawie sądowej we Lwowie. Nie ukrywał się bynajmniej, ale w tym czasie chorował na szkarlatynę, więc nie mógł stawić się do sądu. Miał być przesłuchiwany podczas wizji lokalnej w Brzuchowicach, ale nie wie dlaczego go nie przesłuchano. Co się tyczy rozprawy krakowskiej, to odebrał wezwanie na dzień 16 bm., ale ponieważ wiedział, że w tym dniu odbędzie się wizja lokalna w Brzuchowicach, nie przyjechał do Krakowa, ale udał się do przewodniczącego sądu we Lwowie.

Obrońca Axer: Ja pana znałem we Lwowie pod innem nazwiskiem. Pan, zdaje się, nazywał się Bilik i ojciec pański żyje.

Swiadek: Istotnie moim ojcem jest Bilik i nosiłem niegdyś takie nazwisko, ale zostałem adoptowany przez babkę Czajkowską i wskutek tego zmieniłem nazw ko.

Na tem skończono przesłuchiwanie Czajkowskiego, wbrew oczekiwaniom, które nie zawierało żadnych specjalnych sensacyj.

Po przerwie dr. Axer stawia szereg wniosków dowodowych, proponujących zawezwanie w charakterze świadków: Olgi Gorgonowej, teściowej oskarżonej, na okoliczność, że oskarżona w czasie współżycia z mężem zachowywała się nienagannie, że mąż jej wyjechał do Ameryki z przyczyn od oskarżonej niezależnych, że prowadziła bez zarzutu życie po wyjeździe męża i że dom teściów opuściła z przyczyn poważnych, dalej, że Gorgonowa odnosi się od rodziny, a w szczególności do dzieci wyrozumiale i łagodnie.

Następnie wnosi obrońca o wezwanie Erwina Gorgona, syna Gorgonowej, ucznia gimnazjum w Tarnopolu na okoliczność, że matka odnosiła się do niego serdecznie, dr. Henryka Rappaporta, aplikanta adwokackiego we Lwowie oraz szereg innych świadków obrony. Zkolei zeznaje świadek Appel, jest to pierwszy świadek obrony. W czasie zeznań tego świadka dochodzi to kontrwersji pomiędzy świadkiem i prokuratorem.

Adw. Woźniakowski, — Jest to pierwszy świadek odwodowy i dlatego sypią się kary. Mnie wstyd za taką atmosferę.

Przewodniczący ogłasza przerwę.

Po przerwie zeznaje świadek Wiśniewski, szofer. Następnie zeznaje jeden z główniejszych świadków oskarżenia, służąca Tobjaszówna.

Jak się okazuje, zeznania Tobjaszówny nie dają zbyt dużo pola oskarżeniu, a przeciwnie, mogą stać się doskonałą bronią w rękach obrony.

Ostatni zeznaje świadek Matula, poczem przewodniczący odracza rozprawę.

Przez dzień dzisiejszy, t. j. piątek, sobotę i w poniedziałek rozprawa dla wypoczynku odbywać się nie będzie.

W poniedziałek nastąpi w Brzuchowicach wizja w piwnicy willi Zaremby, w czasie której obecny będzie jeden z obrońców, prawdopodobnie mec. Axer.

We wtorek po przerwie zeznawać będą w charakterze świadków lekarze lwowscy z pierwszego procesu, a następnie świadkowie zawnioskowani przez obronę, poczem koło 28 b. m. rozpoczną się orzeczenia rzeczoznawców sądowych. g

Reichstag powierzy
władzę dyktatorską Hitlerowi

Berlin. — Dziś odbędzie się posiedzenie Reichstagu na którem kanclerz Hitler złoży oświadczenie rządowe. Mowa kanclerza będzie posiadała doniosłe znaczenie i wykroczy niewątpliwie poza granice oświadczenia, wygłoszonego w Poczdamie na otwarciu Reichstagu. Hitler ma uzasadnić konieczność udzielenia rządowi pełnomocnictw. Kanclerz omówi szczegółowo obecną sytuację, powstałą po wyborach w dniu 5 b.m. i zaapeluje gorąco do parlamentu, aby udzielił żądanych pełnomocnictw.

Sprawa pełnomocnictw była głównym przedmiotem rozmów kanclerza Rzeszy z przedstawicielami centrum, które trwały przez cały dzień wczorajszy. Omawiano przedewszystkiem sprawę terminu, na który być mają udzielone pełnomocnictwa. t

Strajk powszechny
w Łodzi.

Łódź. — W Łodzi strajk powszechny. Kolejki dojazdowe i tramwaje stoją, utrzymują komunikację tylko taksówki i pojazdy konne, Na ulicach miasta tłumy. Spokój nigdzie nie jest zakłócany.

Gazownia łódzka nie pracuje. Biura magistratu i fabryk — puste. Elektrownia i szpitale —funkcjonują. W szkołach — przerzedzenie.

O 10 rano w Domu Ludowym zaczęła się narada zarządów związków zawodowych i delegatów fabrycznych. Zdawane jest sprawozdanie z przebiegu strajku powszechnego oraz akcja pomocy dla rodzin strajkujących włókniarzy.

Na mieście utworzono 34 punkty rozdzielcze, które wydają żywność rodzinom strajkujących włókniarzy.

Strajk powszechny ma charakter demonstracyjny i trwać będzie 24 godziny. t

Nowa ofenzywa japońska?
Po Mandżurji — Mongolja

Berlin. — Z Moskwy donoszą, że „Prawda“ zajmuje bardzo ostre stanowisko w sprawie polityki Japonji na Dalekim Wschodzie. Dziennik pisze, że armja japońska jest gotowa do ofenzywy w północnych Chinach. Zdaje się jednak, że Japończycy pragną rozszerzyć swe panowanie również na wewnętrzną i zewnętrzną Mongolję.

W ten sposób pod pokrywką niepodległej Mandżurji Japonja znacznie rozszerzy swój stan posiadania na kontynencie azjatyckim.

Nie ulega wątpliwości, że obecne zdobycze bez Mongolji są bez większego znaczenia dla Japonji. W tym stanie rzeczy okupacja Mongolji jest najbliższem zadaniem imperjalizmu japońskiego.

Japonja wyzyskuje z żelazną konsekwencją wewnętrzne i zewnętrzne trudności wielkich mocarstw dla zaspokojenia swoich celów.

Co się tyczy Chin, to rozkład wśród stronnictwa rządowego i wzrost niezadowolenia wśród ludności doprowadzi niechybnie do wzmocnienia ruchu rewolucyjnego. s

MĄŻ ZA MILJONY
POWIEŚĆ.

182)

— Nadzieja odzyskania dziecka doda jej sił... Potrzeba, by hrabina wraz z panią Dauray i panią udała się powozem do Varenne Saint-Hilaire. To niedaleko.

— Więc córka hrabiny jest w Varenne Saint Hilaire?

— Niema jej tam jeszcze lecz będzie.

— Ale jakim sposobem zawiadomić panią Dauray i moją panią?

— To już jest rzeczą panny...

— Znajdę sposób. A w Varenne dokąd się udać?

— Pod nr. 27 na wybrzeżu Marny... Domek biały z roletami zielonemi. Będę już tam czekał.

— O której godzinie?

— O trzeciej.

— Będziemy. Ale boję się jednej rzeczy.

— Jakiej?

— By gwałtowne wzruszenie nie zaszkodziło mej pani.

— Proszę uspokoić się, szczęście nie zabija.

— Ale niepodobna, by hrabia nie spostrzegł naszego wyjazdu,

— Mniejsza o to, byle tylko nie wiedział celu.

— Oh! co do tego niech pan będzie spokojnym. Gdy pani moja odzyska swe dziecię, to już go nie utraci, nieprawda?

— Tak. Odzyska je już na zawsze.

— Jaka ona będzie szczęśliwa! Jak prędko wyzdrowieje. gdy tylko rana serca się zagoi!

— A teraz zadam jedno pytanie.

— Proszę pana.

— Ale odpowie mi panna szczerze?

— Odpowiem.

— Choćby od odpowiedzi panny miało by pęknąć moje serce?

— Nawet w takim razie.

— Wszak prawda, hrabina nienawidzi z całej duszy i pogardza sprawcą zbrodni, który zatruł jej życie i ze szczęśliwej młodej istoty uczynił kobietę nieszczęśliwą? Niech panna się nie waha, niech panna powie prawdę!

— Chce pan koniecznie?.. Więc dobrze. Z początku rzeczywiście nienawidziła nieznanego zbrodniarza i pogardzała nim i przyznasz pan, że miała słuszność!

— Z początku, mówi panna!— zawołał Juljusz drżący.—A dzisiaj?

— Dzisiaj, wszystko się zmieniło! Po przyjściu na świat dziecka obudziły się w niej uczucia inne. Jej gniew ustąpił, nienawiść i pogarda znikły zupełnie.

— Ach!—mówił artysta, upojony szczęściem.—Alež to więcej, niż śmiałem się spodziewać! Więc nie ma dla mnie ani pogardy, ani nienawiści. Więc może mię kiedyś pokochać. Ta nadzieja dodała mi odwagi! Wracaj pani do tej świętej męczennicy i oświadcz, że cierpienia jej zbliżają się ku końcowi. Powiedz jej, że za kilka godzin odzyska swą córkę na zawsze. Uprzedź panią Dauray o tem wszystkiem i jutro o godz. 3 bądźcie w Varenne na wybrzeżu Marny nr 27.

— Będziemy napewno.

— Ale tej nocy proszę nie opuszczać hrabiny ani na minutę i błagaj ją panna o przebaczenie dla Juljusza Claude, który ją ubóstwia i oddałby za nią życie!

Juljusz chciał się oddalić, lecz Anusia zatrzymała go jeszcze.

— Jeszcze jedno słowo—rzekła.

— Proszę mówić.

— Czy mogę ufać temu Dufourowi, który przysłany był przez pana?

— Może panna ufać.

— Sądziłam, że jest przywiązany do hrabiego i czułam do niego wstręt.

s d. c. n.

Chwila bieżąca.

— Pad Prezydent Rzplitej odebrał wczoraj na Zamku przysięgę od biskupa djecezji tarnowskiej Lissowskiego.

— W jednym z nocnych lokali stolicy doszło do tragicznego wydarzenia. Oto mjr. dypl. Stasiński, ref. biura admin. M. S. W. zastrzelił inż. Jankowskiego.

— W Portugalji odbył się plebiscyt. Dotychczasowy prezydent republiki dr. Oscar Fragoso Carmona został obrany na dalsze dwa lata.

— Zjednoczenie rzymsko-katol. w Ameryce wystąpiło z propozycją zebrania funduszu narodowego w sumie 10 milj. dolarów ku uczczeniu zasług Ignacego Paderewskiego.

— W Toruniu bawił p. min. Butkiewicz celem zbadania możliwości rozlokowania urzędów dyrekcji okręgowej K. P. Toruniu.

— Prof. Piccard przygotowuje nowy wzlot do stratosfery w ciągu bieżącego lata. Wzlot ten odbędzie się w połudn. Belgji w Ardenach.

— W Rydze została otwarta Liga Unji krajów bałtyckich pod patronatem rządu łotewskiego. Ma ona na celu zbliżenie gospodarcze wszystkich krajów bałtyckich oraz Polski.

— Hitlerowcy zamordowali znanego publicystę redaktora „Weltbühne" Karola v. Osletzky'ego. s

KRONIKA

Kalendarzyk

1933	MARZEC 25 Sobota	Słońca wschód 5.40
	Dziś Marka Jutro Zw. N.M.P.	zachód 5.48

Nocne dyżury aptek

W nocy z dnia 24 na 25 b. m. otwarte będą następujące apteki:
p. Monikowskiego I Aleja 14.
p. Lesińskiego ulica Wieluńska 46.

W nocy z dnia 25 na 26 b. m. otwarte będą następujące apteki:
p. Kozerskiego II Aleja 26
i apteka na Ostatnim Groszu.

Z repertuaru Teatru i Kin.

Teatr Kameralny.
Sobota 25-go:
„Papa kawaler".

Kino „Odeon".
„Zwycięzcy Atlantyku".

Kino „Nowości".
„Wynalazcy prochu" i „Gwieździsta Eskadra"

Kino „Grand".
„Kochaj mnie dziś".

Kino „Oaza".
„Tajemniczy policjant"

Kino „Muza".
„Kean"

— **„Łańcuchy" dla sędziów.** W tych dniach prezes Sądu Apelacyjnego w Warszawie nadesłał do Częstochowy kilka łańcuchów srebrnych z orłami. Łańcuchy te są pozłacane natomiast orły są białe, jako całość przedstawia się bardzo korzystnie Łańcuchy otrzymali sędziowie okręgowi (przewodniczący rozprawom) oraz sędziowie grodzcy, za wyjątkiem sędziów asesorów i nosić je będą wyłącznie tylko podczas rozpraw. c

— **Przedstawienie seminarzystek.** W sobotę 25 bm. o godz. 18.30 w sali „Katedralnej" odbędzie się przedstawienie amatorskie, na którem odegrana zostanie sztuka Anczyca p. t. „Łobzowianie" w wykonantu zespołu uczenic II kursu Miejskiego Seminarjum Nauczycielskiego. Czysty zysk przeznaczony będzie na kolonje letnie. Cel naprawdę godny poparcia ze strony całego społeczeństwa, któremu leży na sercu dobro młodzieży szkolnej— przyszłości narodu. Jak się dowiadujemy, urocze „Łobzowianki" szykują moc niespodzianek. Wspaniałe kostjumy, bajkowe dekoracje no i gra samych artystek sprowadzą niewątpliwie wiele publiczności. c

Ciekawa audycja radjowa

w lokalu T-wa Przyjaciół Francji

—W ub. środę, w sali Towarzystwa Przyjaciół Francji, inż. Cybulski przedstawiciel firmy „Philco Radjo et Television" w obecności licznie zebranych przedstawicieli miejscowego społeczeństwa — demonstrował radjoodbiorniki 5 i 7 lampowe, t. zw. superheterodyny.

Wśród obecnych zauważyliśmy p. wojewodę Paciorkowskiego, p. starostę Eustachiewicza, p. Komisarza Mazura i in. Demonstrowane aparaty są szczytem techniki. Wspaniała selekcja stacji pozwala na idealnie czysty i wyrazisty odbiór audycji radjowych. Aparaty mają ponadto wbudowane elektryczne gramofony na płyty, które grają 15 minut, co stanowi niebywały rekord, gdyż dotychczasowe płyty grały tylko najwyżej 5 minut. Zebrani mieli sposobność w krótkim stosunkowo czasie słyszeć kilkadziesiąt stacji rozrzuconych po całym globie ziemskim.

Jeden nieznaczny ruch przełącznikiem i już inna stacja oddalona od poprzedniej kilkaset czy kilkanaście tysięcy kilometrów. Niezapomniane wrażenie uczyniła na zebranych oryginalna muzyka hawajska w wykonaniu prawdziwych Hawajczyków, nadana ze stacji radjowej Honolulu oddalonej od nas o 16 tysięcy kilometrów. s

Zniżka cen węgla

Pociągnie za sobą obniżkę ceny prądu elektrycznego

Rozporządzenie o obniżeniu ceny węgla, jako podstawowego surowca dla wielu gałęzi przemysłu, musi w najbliższym czasie spowodować dalsze obniżenie ceny prądu elektrycznego, tembardziej, że w nadanych elektrowniom koncesjach, znajduje się zastrzeżenie, iż przy obniżeniu ceny węgla, następuje obniżenie ceny prądu. Z chwilą, gdy „Wiadomości Statystyczne" zamieszczą wykaz dokonanej obniżki cen węgla, nastąpić musi w myśl postanowień nadań koncesyjnych, obniżenie ceny prądu przez elektrownie koncesjonowane.

Należy zaznaczyć, że elektrowni komunalnych, które otrzymały koncesje z rąk rządu polskiego, jest w kraju zgóra 100. Elektrownie, które uzyskały koncesję przed wojną, nie są objęte tą klauzulą.

W zasadzie postanowienia koncesyjne rządu polskiego zastrzegały, że przeciętnie obniżenie ceny prądu następuje w stosunku 1:0,5 proc. obniżonej ceny węgla. W niektórych wypadkach obniżka wynosić ma tylko ćwierć procent w stosunku do 1 proc. obniżonej ceny węgla.

Według informacyj, jakie otrzymały władze zainteresowane, przystąpiła już elektrownia łódzka do pracy nad nową taryfą w związku z dokonaną obniżką ceny węgla. g

Poszczególne elektrownie, koncesjonowane przez rząd polski, przeprowadzą obniżkę ceny prądu w zależności od ceny i gatunku węgla, używanego przez daną elektrownię. s

— **Zawody strzeleckie.** W dalszym ciągu zawodów strzeleckich z kbk. sportowego na terenie m. Częstochowy, w dniu 22 b. m. najlepsze wyniki uzyskali w strzelaniu na odl. 50 metr pp: Stefan Perkowski 87 pkt, St. Słobodzian 85, Tadeusz Jakubowski 84, Władysław Zurawski 83, Józef Turzanski 82. W strzelaniu na odl. 25 metr. pp: Mieczysław Stępowski 46 pkt, Florjan Delag 45, Kazimierz Dominikowski 46, Jan Drzewicki 44, Marjan Kasprowicz 43, Jerzy Barczak 43, Wł. Stępowski 42. g

W dniu 23 bm. najlepsze wyniki uzyskali: w strzelaniu na odległość 50 metr. pp: Kazimierz Rybiński — 92 pkt., Kazimierz Dominikowski — 81, Zygmunt Marcialek 79. W strzelaniu na odl. 25 mtr. pp: Lucjan Nanys—45 pkt, Stefan Perkowski — 45, Mieczysław Stępowski — 45, Mieczysław Szyd'owski — 43, Jan Krauze — 43, Józef Polak — 42. c

— **Z teatru Kameralnego.** W piątek 24 b. m. jedyny występ światowej sławy artystów Margeritty Donaldson, znakomitej tancerki klasycznej, primabaleriny Fox-Teatri w Nev-Jorku, Iny Adrian, zwanej polską Gretą Garbo, Antoniego Nelle, świetnego tancerza — akrobaty, H. Łaniewskiej, recytatorki oraz J. Kaleckiego, pianisty, jednego z laureatów konkursu Szopenowskiego. Początek o godz. 20-ej. Nieliczne pozostałe bilety są do nabycia w księgarni W. Swięcki i S-ka. oraz od godz. 19-ej przy kasie teatru.

Jutro dawno zapowiadana i z tak wielkiem zainteresowaniem oczekiwana premjera świetnej komedji Carpentera „Papa Kawaler". Postać tytułową odtworzy p. Janusz Staszewski. Udział biorą, panie: Gallowa, Gozdecka, Kopijowska, Wiland oraz panowie: Dębicz, Orchoń, Kostrzyński, Piotrowski, i Mroczkowski. Nad całością czuwa doskonały reżyser p. St. Dębicz. Inscenizacja dyr. I. Galla.

Bilety wcześniej do nabycia w kasie zamówień teatru. g

— **Boisko miejskie nie zostanie wydzierżawione „Victorji".** Wczoraj w magistracie odbyło się pod przewodnictwem p. komisarza miasta Józefa Mazura posiedzenie miejskiego Komitetu W. F, i P. W. Na porządku dziennym znalazła się ozem już donosiliśmy — sprawa boiska miejskiego na Zawodziu. Jak wiadomo, boisko zostało wydzierżawione klubowi sportowemu „Victorji" za opłatą 12 zł. rocznie, z tem jednak nie zgodziły się inne kluby, które pozbawione własnego boiska, złożyły memorjał do kierownika Tymczasowego Zarządu o pozostawienie boiska do dyspozycji Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. Po wypowiedzeniu się przedstawicieli klubów uchwalono, że z boiska miejskiego korzystać będą mogły wszystkie kluby po uprzedn!im zgłoszeniu w ośrodku W. F. P. W. c

— **Ferje na wyższych uczelniach** Na Uniwersytecie Warszawskim rozpoczęły się ferje świąteczno, które trwać będą do 20 kwietnia r. b.

W Politechnice, W.S.H. i S.O.G.W. ferje wielkanocne zaczną się początkiem przyszłego tygodnia. t

— **Kradzież w fabryce szczotek.** Wczoraj wieczorem jacyś nieznani sprawcy za pomocą angielskich wytrychów otworzyli drzwi wejściowe do fabyki szczotek „Pawła Szlezyngiera" przy ul. Berka Joselewicza 15. Po dokładnej „rewizji" zabrali kilkadziesiąt kg. włosia, trawy morskiej, budnik, nici, palto i kilkadziesiąt tuzinów szczotek, łącznej wartości 500 złotych. Za złoczyńcami wszczęto pościg. s

Nadesłane

Do
Szanownej Redakcji
„Kurjera Częstochowskiego".

Jako ojciec tragicznie zmarłego Władysława Krupki, proszę Sz. Pana Redaktora o zamieszczenie poniższego:

1) Nieprawdą jest, że syn mój ś.p. Władysław był znanym awanturnikiem i zawadjaką, lecz prawdą jest, że nigdy nie miał żadnej awantury lub zaczepki i był człowiekiem spokojnym.

2) Nieprawdą jest, że ś. p. Władysław napadł na morderców w stanie nietrzeźwym, lecz prawdą jest, że został napadnięty, i że nie pił wódki i unikał pijatyk, gdyż lekarz zabronił mu używania alkoholu i palenia papierosów.

3) Nieprawdą jest, że zeznania obciążające zabójców były złożone jedynie przez matkę zamordowanego, natomiast prawdą jest, że w chwili gdy ś. p. syn mój Władysław Krupka wbiegł do mieszkania po otrzymaniu śmiertelnych ran, w mieszkaniu oprócz matki zamordowanego, a mojej żony znajdowały się jeszcze 4 osoby, które są świadkami ostatnich słów tragicznie zmarłego.

Z poważaniem
Władysław Krupka.
s Częstochowa, d. 24 marca 1933 r.

Tabela loterji państwowej.

Główne wygrane.

Wczoraj, w trzynastym dniu ciągnienia 5 ej klasy 26-ej polskiej loterji państwowej większe wygrane padły na numery następujące:

Zł. 15.000 na Nr. 64600.

Zł 5 000 na N-ry: 69144+ 79415 121983.

Zł. 2.000 na N-ry 4251 12131 16213+ 18831 54641 60675 63874+ 72680 76508+ 100126 104993 120752 121830 122221 124944 127077+ 131465 135225 137599.

Zł. 1.000 na N-ry: 5045 13643+ 15404+ 154021 18389 22191 23369 24184 27913 37857+ 43916+ 44510 45983 73227 50047 54910+ 60069 60279 61959 63911 64920 65920 72545+ 94086+ 96517+ 100973 101909+ 102759 104450 107661 109921 111010+ 111025 119943 1233499 127177 127204 131419 183899 140383 140516 144586 147301

Z KRAJU.

Defraudant warszawski ujęty
w Hamburgu

Przedstawiciel warszawski f. „Broone i Fosler"ltd. (Manchester) p. Albert Dick przyjął jako subagenta 42 letniego Gersza Szermana.

Przez kilka pierwszych miesięcy Szerman spisywał się jaknajlepiej i Dick nabrał do niego tak dużego zaufania, że powierzał mu najbardziej odpowiedzialne sprawy, a kiedy zachorował udzielił mu prawwie nieograniczonych pełnomocnictw.

Szerman odbierał wszystkie towary nadsyłane z Anglji do warszawskiego przedstawicielstwa.

Pewnego dnia sprawozdania Hersza Szermana nagle się urwały. Zaniepokojony Dick udadł się do jego mieszkania. Na drzwiach znalazł kłódkę. Powiedziano mu, że Szerman wyjechał do swego ojca, do Puław. W firmie stwierdzono, że wraz z Szerman znikły różne towary i dokumenty i znaczna suma gotówki którą zainkasował i powinien był wpłacić. Nadto stwierdzono, że starał się w starostwie o paszport zagraniczny, ale go nie otrzymał. Były jednak informacje, że Szerman jest już zagranicą.

Rozesłano listy gończe do wszystkich urzędów śledczych w Europie Na podstawie tych listów defraudant został aresztowany w Hamburgu w chwili, kiedy zaopatrzony w kartę okrętową wsiadał na okręt odchodzący do Montevideo. Wydano go w drodze ekstradykcji i przywieziono do Warszawy.

Stawiony przed obliczem prokuratora nie przyznał się do winy i twierdzi, że to raczej Dick dopuścił się defraudacji i stąd powstały braki w kasie i inwentarzu firmy.

Pomimo to prokurator zastosował wobec niego areszt z zamianą na 13 tys. zł. kaucji. c

Wystawa filatelistyczna
w Toruniu

W ramach uroczystości związanych z 700-leciem miasta Torunia, odbędzie się w Toruniu wszechpolska wystawa filatelistyczna.

Wystawa ta organizowana jest z dużym rozmachem, gromadząc eksponaty niewidziane jeszcze na żadnej wystawie.

Najpoważniejszym wystawcą będzie Ministerstwo Poczt i Telegr., które zamierza wystawić swoje eksponaty przygotowane na wszechświatową wystawę w Wiedniu.

Na otwarcie wystawy i na czas jej trwania będzie wydany specjalny znaczek w bardzo małej ilości, który będzie ważny i sprzedawany tylko w Toruniu w okresie wystawy, tj. od dnia 21 do 28 maja b.r.

W skład jury będą wchodzili najpoważniejsi znawcy filatelistyki w Polsce.

Główną nagrodę będzie stanowił puhar srebrny, ofiarowany przez ministerstwo za najlepszy zbiór z Polski. Prócz tego komitet będzie udzielał nagród w postaci medali i listów pochwalnych.

Specjalny dział będzie zarezerwowany dla młodzieży filateli-tycznej. c

Kradzieże w przedstawicielstwie Z. S. S. R.

Długotrwałe dochodzenie w sprawie kradzieży skórek karakułowych na szkodę przedstawicielstwa handlowego Z. S. S. R. w sumie 6.640 dolarów — nie przyniosło żadnych wyników.

Przeciwko aresztowanym 2 dozorcom magazynów na dworcu Wschodnim: Feliksowi Kęsikowi i Dominikowi Danychowi prok. Naumowicz nie zdołał zebrać dostatecznych dowodów, któreby wskazywały na udział ich w kradzieży, wobec czego zwolnił obu z więzienia, umarzając postępowanie w tej sprawie. c

Ze świata.

Kawa za okręty wojenne

(x) Rząd brazylijski potrzebuje czterdziestu okrętów wojennych: krążowników, przeciwtorpedowców i transportowców, brak mu jednak funduszów na ten wydatek wielomiljonowy

Natomiast Brazylja nie wie, co począć z nadmiarem kawy, której zebrały się w portach brazylijskich tak olbrzymie zapasy, że dla oczyszczenia miejsca pod inne towary i nie dopuszczenia do zbyt wielkiej zniżki cen kawy, zatapia się ją i pali w ogromnych ilościach.

Wreszcie rząd brazylijski wpadł na pomysł oryginalnego handlu zamiennego. Oto — jak donoszą z Tokio — zwrócił się do japońskich właścicieli warsztatów okrętowych z propozycją, aby wzmian za kawę podjęli się budowy potrzebnych Brazylji okrętów. Spłata zamówień miałaby nastąpić kawą i innemi produktami brazylijskiemi w ciągu lat dwunastu.

W sprawie tej toczą się obecnie rokowania.

Brazylja zwróciła się podobno z taką samą propozycją do angielskich właścicieli warsztatów okrętowych.

Jak widać, handel zamienny zaczyna przybierać postać zgodną z duchem czasu.

Wnuk ostatniego króla
krainy Zulu

(x) W kraju wodza Kambi, na terytorjum Ngocze, w krainie Zulu(Zululand) zmarł w tych dniach — jak donoszą z Durbanu — wódz Salomon Dinizulu, głowa panującego niegdyś rodu Senzaugakona, przybywszy do powyższego kraju dla rozstrzygnięcia pewnego zatargu plemiennego.

Zmarły wódz był synem wodza Dinizulu, a wnukiem Cetewaja, ostatniego króla krainy Zulu, słynnego władcy wojowniczego, który niegdyś dał się dotkliwie we znaki Anglikom, broniąc uporczywie swej krainy przed ich najściem.

Urzędownie wódz Salomon uznawany był za naczelnika tylko plemienia Usutu, będącego klanem królewskim narodu Zulu, w rzeczywistości jednak władza jego i wpływy rozciągały się tak szeroko, że słowo jego było rozkazem dla ogromnej większości czarnych nietylko jego ojczyzny, ale i w Natalu.

Rząd Afryki południowej tolerował, milcząc, tę władzę wodza Salomona, nie chciał jednak uznać go urzędowo za króla krainy Zulu, choć o to upominali się kilkakrotnie dobrowolni poddani wnuka Cetewaja, gdyż nominacji tej sprzeciwiała się gwałtownie większość białych osadników krainy Zulu i Natalu, obawiając się wzrostu nastroju wrogiego śród krajowców przeciwko białym. g

Złota płyta Szaljapina

(x) Jak podaje prasa angielska, Szaljapin, który obchodził niedawno 60-lecie urodzin, otrzymał od londyńskiej firmy gramofonów szczerozłotą płytę, a to dla upamiętnienia 30 lecia fabrykacji przez tę firmę płyt, nagranych przez śpiewaka rosyjskiego. Na płycie tej nagrano śpiewanych przez Szaljapina „Burłaków".

Szaljapin, jak twierdzą pisma angielskie, najpierw „spróbował zębami płytę, by się przekonać, czy jest złota", a następnie wstawił ją do gramofonu i sam siebie wysłuchał g

Złoty dzwon

(x) Z powodu złej gospodarki radnych, miasto chilijskie Arica, liczące około 9,000 mieszkańców, znalazło sie w trudnej sytuacji finansowej. Celem wyjścia z niej pomyślano z początku o redukcji wydatków. Ale środek ten nie poprawił bynajmniej finansów

Wówczas jeden z mieszkańców poradził szukać złotego dzwonu, który, według podań, miało posiadać przed kilku stuleciami miasto Arica, i który w niewytłumaczony sposób zaginął

Rada ta spodobała się i wszyscy mieszkańcy zaczęli szukać złotego dzwonu, aczkolwiek mało kto wierzył w powodzenie tego niezwykłego przedsięwzięcia.

Jakież wielkie było ich zdziwienie, gdy istotnie w okolicach miasta znaleziono zakopany w ziemi złoty dzwon, ważący 430 kg.

O ile miasto Arica sprzeda ten kosztowny dzwon, to będzie w stanie pokryć nawet z nadwyżką cały swój deficyt. g

KĄCIK RADJOWY.

Warszawa, sobota, 25 marca

12.10 Płyty gramofonowe.
13.35 Poranek szkolny.
15.25 Wiadomości wojsk. i strzeleckie.
16.00 Płyty gramofonowe
16.20 Odczyt dla maturzystów.
17.30 Komunikat hydrograficzny.
17.40 Odczyt aktualny.
18.25 Muzyka lekka z kawiarni
19.30 „Na widnokręgu"
19.45 Prasowy dziennik radjowy
20.00 Koncert
21.20 Audycja ku uczczeniu Święta narodowego Grecji.
23.00 Muzyka taneczna z danc.

Redaktor i Wydawca: **JÓZEF WAJZNER.** Nakładem Spółdzielni Wydawniczej **„DRUKARZ"**

Druk. „Udziałowa" w Częstochowie, ul. Panny Marji 41.